

Apteka w Wiedniu zmienia „rasistowską” nazwę

29 czerwca 2020

Austriacka odnoga ruchu Black Lives Matter od paru tygodni domagała się zmiany nazwy jednej z legendarnych wiedeńskich aptek. Ostatecznie organizacja dopięła swego i placówka nie będzie już nazywała się Mohren-Apotheke, ponieważ w ten sposób nawiązywać miała ona dotychczas do „rasistowskich” stereotypów. Słowo „mohr” po niemiecku oznacza bowiem „murzyna”.

<https://www.youtube.com/watch?v=SB0X6bUhFCk>

Wspomniana apteka została założona jeszcze w czasach średniowiecznych, czyli w 1350 roku i uważana jest za trzecią najstarszą tego typu placówkę w Wiedniu. W ostatnim czasie stało się o niej ponownie głośno, bo podpisy w jej sprawie zaczęli zbierać aktywiści austriackiego oddziału „antyrasistowskiej” organizacji Black Lives Matter. Domagali się w ten sposób zmiany nazwy apteki.

Tropiciele wyimaginowanego „rasizmu” twierdzili, że poprzez swoją nazwę Mohren-Apotheke odwołuje się właśnie do podobnych przekonań. Słowo „mohr” oznacza bowiem po niemiecku „murzyn”, a od czasu śmierci amerykańskiego murzyna George’a Floyda jest to sformułowanie uznawane przez szermierzy politycznej poprawności za zakazane.

Ostatecznie apteka poddała się szantażowi ze strony „antyrasistów”, dlatego zapowiedziała ona zmianę swojej nazwy. W specjalnym oświadczeniu jej właściciele podkreślili, że tak naprawdę placówka nawiązywała w swojej nazwie nie do afrykańskich niewolników, ale do gałki muszkatołowej. Przede wszystkim zaś w średniowieczu wiele leków nieznanych w Europie było sprowadzanych z Afryki i Bliskiego Wschodu, stąd też wzięła się nazwa apteki.

Na podstawie: Wien.orf.at, 888.hu

Źródło: Autonom.pl